

Wydarzenie

Dokument pyta o sens życia

49. KRAKOWSKI FESTIWAL FILMOWY | Na rok przed jubileuszową edycją impreza pokazuje renesans zainteresowania dokumentem

JUSTYNA NOWICKA

Pełne sale, entuzjastyczne recenzje, powrót do tradycyjnych reguł gatunku - to najkrótsze podsumowanie tegorocznej edycji. Jutro poznamy laureatów nagród festiwalu: Smoków, Łajkonika i Złotego Rogusztwa.

Filmy krótkometrażowe wreszcie przestały się wydłużać, a sztywne, telewizyjne ramówki straciły decydujący wpływ na ich kompozycję.

51 filmów z całego świata walczy o Złotego Smoka - główną nagrodę Krakowskiego Festiwalu Filmowego. W konkursie ogólnopolskim o nagrodę Złotego Łajkonika rywalizuje 20 filmów dokumentalnych, siedem animowanych i cztery krótkie fabuły. To ważne forum polskiego kina i obowiązkowa lista obecności dla wszystkich pokoleń filmowców. Nie zawiedli klasyki, od Andrzeja Titkova czy Marcela Łozińskiego po Ewę Borzęcką, ani najmłodszy - debiutanci.

W konkursie międzynarodowym Polskę reprezentują cztery tytuły.

Znużenie polityką

W polskim dokumencie uderza odejście od polityki, od ważnych, ale często doraźnych spraw, wszechobecnych w serwisach telewizyjnych.

Twórcy znów pytają o sens życia, sięgają po tematy metafizyczne, nawet jeśli pretekstem do takich rozważań staje się... praca poczty. Dobrym przykładem takiego myślenia jest film Marcela Łozińskiego pt. „Poste restante”. Wysłany gdzieś w Polsce i zaadresowany do Pana Boga list nie może z oczywistych względów dotrzeć do adresata, ale na naszych oczach pokonuje na ekranie znaczącą drogę.

Film Łozińskiego po mistrzowsku wykorzystuje to, co dla krótkiego metrażu decydujące: syntetyczną formę, czytelną metaforę, stricte filmową narrację, opartą przede wszystkim

na obrazach, nieomal bez słów. Niemala w tym zasługa świetnych zdjęć Jacka Petryckiego.

- Mamy w polskim kinie wyraźną cesurę - cieszy się prof. Tadeusz Lubelski, szef Rady Programowej Krakowskiej Fundacji Filmowej. - Moment znużenia polityką i początek powrotu do dobrej tradycji polskiego dokumentu. Dawno nie było na krakowskim festiwalu takiej liczby filmów zadających znów podstawowe pytania o sens życia i duchowość człowieka.

Twórcy polskiego dokumentu podróżują. Maciej Drygas w nieco może pompatycznym „Usłysz nas wszystkich” towarzyszy ekspedycji polskich archeologów w Sudanie. Film żyjącego w Polsce Wenezuelczyka Franco de Penii „King Hugo” pokazuje podział swoich rodaków na zwolenników i przeciwników prezydenta Chaveza.

Podróż do Polski podjęli światowej sławy twórcy filmów animowanych bliźniacy bracia Quay, których zafascynował Jan Potocki, autor „Pamiętnika znalezionego w Saragossie”. W zrealizowanym w Łańcucie filmie „Inwentorium śladów” jedni zobaczyli pretensjonalny i wydumany kicz, inni wskazywali na surrealistyczną wyobraźnię autorów i niebanalny, baśniowy obraz polskiego zabytku. Niewątpliwie słynni bracia zamianowali w Krakowie swój autorski styl.

Własny styl posiada niewątpliwie jeden z najzdolniejszych dokumentalistów młodego pokolenia Tomasz Wolski. W tegorocznym konkursie przedstawił aż dwa filmy: „Aktorzy” i „Szczęściarze”. W pierwszym towarzyszy z kamerą fabularnemu debiutowi Jacka Bławuta wśród aktorów w Skolimowie, w drugim przygląda się pracy krakowskiego urzędu stanu cywilnego. Brawurowo łączy w nich wnikliwą obserwację obyczajową, poczucie humoru, czułość i uwagę, którymi obdarza nawet niespecjalnie sympatycznych bohate-

rów. A rozmowy znów dotyczą spraw najistotniejszych: narodzin, życia i śmierci.

Panorama filmowej sztuki

Konkurs pełnometrażowych dokumentów o nagrodę Złotego Rogu, choć odbywa się dopiero po raz trzeci, jest jednym z sukcesów festiwalu. Filmowcy przekraczają międzykulturowe granice, a poprzez losy indywidualnych bohaterów opowiadają o zjawiskach, konfliktach i fenomenach.

- Kino dokumentalne w wersji długometrażowej wraca do sal kinowych i często wypiera fabułę - podkreśla Krzysztof Gierat, inicjator konkursu.

W konkursie znalazło się 12 tytułów. Wśród nich są najnowsze filmy uznanych dokumentalistów, takich jak Kim Longinotto („Ciotki” - o grupie kobiet z RPA, które wypowiedziały wojnę molestowaniu dzieci) czy nowy obraz jedyne Polaka w tym konkursie Marcina Koszałki „Wyrok na życie”, którego bohaterkami są więźniarki.

Do niedawna główny konkurs o Złotego Smoka był przede wszystkim naszym oknem na świat. Dziś wiadomości o świecie czerpiemy z innych źródeł, a międzynarodowy konkurs to głównie panorama filmowej sztuki. Tutaj proporcje między fabułą a dokumentem są wyrównane, a międzynarodowe jury, któremu przewodniczy Zbigniew Rybczyński, szuka wyrazistych obrazów zrealizowanych w atrakcyjnej formie.

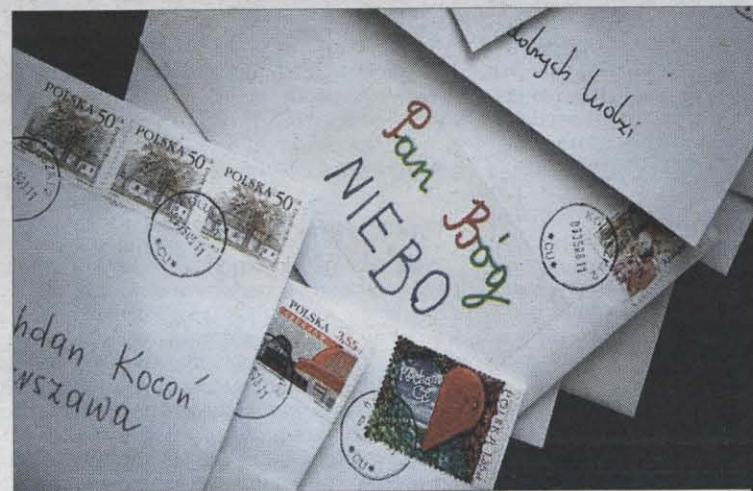
- Możemy mówić o autentycznym powrocie sztuki krótkiego metrażu - uważa filmoznawczyni Jadwiga Głowa. - Wiele konkursowych filmów mówi o paradoksach naszego świata w sposób dojmujący, zwięzły i atrakcyjny wizualnie. ■

www | Więcej informacji

www.krakowfilmfestival.pl



♦ Tomasz Wolski w „Aktorach” towarzyszy z kamerą innemu reżyserowi, Jackowi Bławutowi, który w Skolimowie realizował swój fabularny debiut



♦ Dokument Marcela Łozińskiego „Poste restante” opowiada o niezwyklej drodze listu zaadresowanego do Pana Boga



♦ „Inwentorium śladów” braci Quay to wyraz ich fascynacji zamkiem w Łańcucie